

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania M. D. oraz P. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o podleganie ubezpieczeniom i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się M. D. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 2 września 2021 r., sygn. akt III AUa 1356/19,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

**II. zasądza od M. D. na rzecz organu rentowego 240 zł
(dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 2 września 2021 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym, w dniu 2 września 2021 r. oddalił apelację M. D. od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 14 października 2019 r., III U 120/19 oddalającego jej odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu z dnia 5 grudnia 2018 r. stwierdzającej, że P. W. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek skarżącej M. D. podlegał

obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 2 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., od 2 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. oraz od 2 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. z określoną w decyzji podstawą wymiaru składek. W sprawie kwestią sporną była kwalifikacja zawieranych umów przesądzająca o podleganiu bądź nie ubezpieczeniu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Jest to typowa umowa rezultatu, o który umawiają się strony. Musi on być z góry określony, mieć samoistny byt oraz obiektywną osiągalność. Celem tego typu umowy jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Jednakże w spornych w sprawie umowach, ze względu na ich przedmiotową specyfikę nie przewidziano ani dat ani ilości pochówków, ani sposobu ich przeprowadzenia. Były to pochówki typowe, na które składały się proste, powtarzalne czynności, wykonywane wspólnie przez kilku zatrudnionych. Powyższe cechy umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwalają na zakwalifikowanie ich do umów o świadczenie stałych usług na rzecz płatnika, a nie umów o wykonanie konkretnego dzieła.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że czynności wykonywane przez P. W. stanowiły szereg prostych, powtarzalnych zadań, do których nie były wymagane szczególne kwalifikacje, a były one wykonywane w miejscach wskazanych przez płatnika składek i w określonych miejscach i terminach. Sąd ten zwrócił także uwagę na sposób wykonania spornej umowy – nie został on pozostawiony uznaniu wykonującego pracę – co jest charakterystyczne dla umów o dzieło, zważywszy, że ubezpieczony wykonywał pracę na zasadach ściśle określonych przez M. D. według standardów i wskazówek określonych w Zakładzie Pogrzebowym odwołującej się; czynności polegały na wykopaniu grobu, przewiezieniu zwłok do kościoła lub kaplicy, zamknięciu trumny, przygotowaniu miejsca pochówku, przeniesieniu trumny z kościoła lub kaplicy na cmentarz, wpuszczeniu trumny do grobu, zasypaniu grobu, ułożeniu kwiatów, wbiciu tabliczki z krzyżem, uporządkowaniu miejsca pochówku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej

sprawie nie można było dokonywać kwalifikacji pod kątem umowy o dzieło, zważywszy, że rezultat prac objętych umową nie był z góry określony.

Sąd II instancji podniósł, że Sąd I instancji zasadnie wskazał, że „w niniejszej sprawie pomiędzy stronami w rzeczywistości doszło do nawiązania i realizacji umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), ponieważ istota stosunku prawnego wynikająca z warunków wykonywania pracy przez odwołującego zdominowana została przez cechy charakterystyczne dla umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu”. W wyroku Sądu Okręgowego, jak i Apelacyjnego zatem przyjęto, że zawarte przez ubezpieczonego z płatnikiem składek umowy, nazwane „umową o dzieło”, której przedmiotem było wykonanie usługi pochówku, w rzeczywistości nie były umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., lecz umowami o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Za powyższą kwalifikacją przemawia charakter czynności powierzonych ubezpieczonemu na podstawie spornych umów i całokształt okoliczności związanych z ich wykonywaniem. Przede wszystkim to, że przedmiotem tych umów było świadczenie systematycznych usług, do których mają zastosowanie wymogi starannego działania, a nie rezultatu, który charakteryzuje odpowiedzialność umów o dzieło. Powierzone czynności nie miały charakteru indywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia nowego wytworu o indywidualizowanych cechach, właściwościach określonych w umowie, a zatem rodziły obowiązek ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądów orzekających *meriti* nie może być kwalifikowana w kategorii umowy o dzieło obsługa pogrzebu i związane z nią proste powtarzalne czynności takie jak: wykopanie grobu, przewiezienie zwłok do kościoła, zamknięcie trumny, przygotowanie miejsca pochówku, przeniesienie trumny z kościoła na cmentarz, wpuszczenie trumny do grobu, zasypianie grobu, ułożenie kwiatów, wbicie tabliczki z krzyżem, uporządkowanie miejsca pochówku. Zleceniobiorca nie decydował o sposobie wykonania spornych umów, jak to ma miejsce w umowie o dzieło. Zamawiająca wskazywała czas, miejsce i sposób wykonania tych czynności i ponosiła odpowiedzialność za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowej. Obowiązkiem ubezpieczonego było więc wykonanie określonych czynności, a nie osiągnięcie z góry określonego rezultatu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że celem przedmiotowych umów była ogólnie pojęta obsługa pogrzebu, a obowiązki z niej wynikające polegały na wykonaniu szeregu powtarzalnych czynności, w wyniku których nie dochodziło do wytworzenia dzieła, które miałoby stanowić jakiś „odrębny byt”. Obowiązkiem ubezpieczonego P. W. było więc wykonanie określonych czynności (zadań), a nie osiągnięcie założonego, mającego indywidualne cechy rezultatu. Zamawiająca wskazywała czas, miejsce i sposób wykonania tych czynności i ponosiła odpowiedzialność za zorganizowanie i przebieg uroczystości pogrzebowej. Sąd II instancji zwrócił uwagę, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, a zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz przedstawieniu własnej subiektywnej oceny charakteru spornych umów (umów o dzieło).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła M. D.. Organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

W skardze kasacyjnej skarżąca kasacyjnie zarzuciła naruszenie przepisów zarówno postępowania, jak i prawa materialnego. Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy: art. 365 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., a także na naruszeniu prawa materialnego: art. 627 k.c., art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. (w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), art. 628 § 1 k.c., art. 638 § 1 k.c., art. 642 § 1 i art. 643 k.c., art. 355 § 1 k.c., art. 353¹ k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c.

W zakresie naruszenia przepisów postępowania, które miały mieć wpływ na wynik sprawy w szczególności powołano: 1) art. 365 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd II instancji dokonał oceny prawnej sprzecznej z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy w K. sprawach III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10; 2) art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 217 § 1-3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez nieuwzględnienie wniosku skarżącego o przeprowadzenie

dowodów z protokołów kontroli Państwowej Inspekcji Pracy oraz z dokumentów znajdujących się w aktach sądowych, a tym samym oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym sprawy; 3) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1-3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez podtrzymanie rozstrzygnięcia, mimo bezzasadnego oddalenia wniosku dowodowego z dokumentów znajdujących się w aktach wymienionych wyżej spraw sądowych i oparcie orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym sprawy; 4) art. 378 § 1 k.p.c., w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutów apelacji, w szczególności odrzucenia przez Sąd I instancji wymienionych wyżej wniosków dowodowych oraz naruszenia art. 379 k.p.c.

W skardze zarzucono także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że płatnik składek zawarł umowy świadczenia usług w rozumieniu tych przepisów w sytuacji, gdy istotą umów było osiągnięcie i wypracowanie określonego rezultatu, a nie tylko staranne działanie, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu, choć w istocie obowiązek ubezpieczeniowy z tego tytułu na nim nie ciążył; 2) art. 628 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że ustalenie stawki za poszczególne czynności takie jak wykopanie grobu czy przeniesienie trumny i uzależnienie wynagrodzenia ubezpieczonego od ich wykonania świadczy o zawarciu umowy o świadczenie usług, podczas gdy wynagrodzenie za wykonane dzieło można ustalić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia; 3) art. 638 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że w sprawie możliwe było przeprowadzenie „testu” na istnienie wad fizycznych i „testy” takie były w rzeczywistości przeprowadzane, co świadczy o zawarciu przez strony umów o dzieło; 4) art. 642 § 1 i art. 643 k.c., przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że warunkiem wypłaty wynagrodzenia za wykonane dzieła nie było dołożenie należytej staranności, lecz rezultat w postaci dostarczenia wolnego od wad dzieła;

5) art. 355 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wymogi starannego działania są charakterystyczne tylko dla umów zlecenia, podczas gdy są one obowiązkiem każdego dłużnika wykonującego zobowiązanie, w tym także umowę o dzieło; 6) art. 353 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że treść spornych umów sprzeciwiała się naturze zawartego stosunku prawnego jako zawarta wyłącznie z zamiarem obejścia obowiązkowego ubezpieczenia społecznego; 7) art. 65 § 1 i 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni oświadczeń stron złożonych w ramach zawartych umów, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że przedmiotem spornych umów nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, podczas gdy zamiarem stron było osiągnięcie określonego z góry rezultatu, tj. wykonanie przez zainteresowanego określonych z góry dzieł w postaci wykopania grobu, przeniesienia trumny czy przekazaniu kompozycji kwiatów.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., ponieważ Sąd odwoławczy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego, jak również naruszenia przepisów postępowania. Na wstępie Sąd wskazał, że w 2010 roku toczyły się postępowania pomiędzy stronami, w których przedmiotem sporu był charakter zawartych umów. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że podstawę zaskarżonego wyroku stanowi ocena, że przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych czynności polegających na wykopaniu grobu, ułożeniu kwiatów czy przeniesieniu trumny, a ponadto umowy te w ocenie Sądu nie posiadały podstawowej dla umowy o dzieło cechy jaką stanowi odpowiedzialność za rezultat. Zdaniem Sądu w istocie stanowiły one umowy starannego działania. Sąd dostrzegł niejednolitość kwalifikacji tych umów w orzecznictwie sądowym. Powołał w tym zakresie wyroki Sądu Okręgowego w Koninie (III U 756/10, III U 755/10, III U 752/10, III U 751/10), wydane w sprawach między tymi samymi stronami (odwołującym się płatnikiem składek i organem rentowym), dotyczące tych samych umów, w tożsamych stanach faktycznych, gdzie Sąd jednoznacznie wskazał, że sporne umowy są umowami o dzieło. Dlatego też odwołująca działając w zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości, w

związku z prawomocnymi wyrokami sądu dalej prowadziła swą działalność w oparciu o te same umowy. Co wymaga podkreślenia od początku prowadzenia przez odwołującą działalności gospodarczej nie zmieniła się treść umowy, jej przedmiot, zakres oraz sposób wykonania.

Ustalając stan faktyczny Sąd uczynił wzmiankę, że odwołująca się prowadzi swoją działalność gospodarczą od 1999 r. zajmując się sprzedażą trumien oraz obsługą pogrzebów. Jak już wskazano powyżej, od samego początku prowadzenia działalności zatrudnia pracowników na podstawie umowy o dzieło. Zawierane umowy miały charakter ramowy i formę pisemną. Stąd w ich treści jako przedmiot dzieła wpisane zostało ogólnikowo „obsługa pogrzebu”. Jednakże strony przed każdym wykonaniem „dzieła” uzgadniały ceremonię pogrzebu i techniczną obsługę składania do grobu. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu rozstrzygnięcia pominął tę kwestię, za podstawę weryfikacji biorąc pisemne umowy, które były już przedmiotem oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w Koninie w prawomocnych wyrokach.

Na gruncie regulacji ubezpieczeń społecznych definicja umowy o dzieło nie może być rozumiana inaczej niż w prawie cywilnym. Sąd odwoławczy oparł się wyłącznie na tym, że uczestnik postępowania wykonywał proste czynności powtarzalne, co w ocenie Sądu miało decydujące znaczenie dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy o świadczenie usług. Nie uwzględnił natomiast tego, że efektem tych powtarzalnych czynności był z góry określony rezultat: wykopanie grobu, przeniesienie trumny czy też ułożenie kwiatów. W ocenie skarżącej kasacyjnie Sąd błędnie też ustalił, że skoro uczestnik postępowania miał wykonywać proste czynności to także fakt, iż do wykonania tego katalogu nie były niezbędne żadne szczególne umiejętności, jak też fakt, iż wykonawca nie mógł posługiwać się własną inwencją decyduje o tym, że umowa zawarta między odwołującym a wykonawcą była umową o świadczenie usług. Zgodnie zaś z orzecznictwem Sądu Najwyższego przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne, a w wypadku rezultatu materialnego to rzecz przedstawia samoistną wartość, dla której osiągnięcia strony zawiązały umowę, przy czym nie musi to być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego

niezbędne są jakieś szczególne umiejętności. Wskazać nadto należy, iż jak wynika jednoznacznie z akt sprawy strony zawierały pisemne umowy, które miały charakter ramowy i służyły wyłącznie celom podatkowym. Strony ustnie precyzowały rodzaj dzieła, które zainteresowany ma wykonać, "oznaczenie" następowało „pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych” i dopiero wtedy następowała realizacja umowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy uznaje, że skarga kasacyjna nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania: 1) jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wystarczające dla przyjęcia skargi jest spełnienie jednej ze wskazanych wyżej przesłanek. Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącą odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżąca nie wykazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Ujęta w tym przepisie przesłanka oczywistej zasadności skargi jest spełniona wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów widoczna jest na pierwszy rzut oka, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy prawnej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, 17 października 2001 r., I PKN 157/01, 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby

oczywistego, lecz o to, aby naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, 14 grudnia 2021 r., II USK 457/21). W rozpoznawanej sprawie skarżąca nie wykazała istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Ma zatem miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego kasacyjnie do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego pogląd w sprawie strony skarżącej, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, 7 sierpnia 2019 r., I PK 263/18). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy lub badań. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 29 września 2017 r., V CSK 162/17, 2 marca 2012 r., III PK 73/11, 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej powinno dotyczyć jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi II instancji, o charakterze elementarnym polegającym w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15), gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia: 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, 8 października 2015 r., IV CSK 189/15). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu II instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, 23 maja 2019 r., III UK 283/18, 12 lutego 2020 r., I UK 80/19). Niedopuszczalne jest powoływanie się na wadliwość orzeczenia sądu II instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., IV CSK 136/20).

Skoro punktem odniesienia dla zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) są przepisy prawa materialnego i procesowego, to wymaganie takie jest aktualne tym bardziej w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zasadne podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej (*a contrario* art. 398¹⁴ k.p.c.), to jednak w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu wynikającej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero oczywista zasadność skargi kasacyjnej.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wydane w tożsamych sprawach faktycznych oraz na pominięcie przez Sąd Apelacyjny okoliczności doprecyzowania zawartych uprzednio umów o charakterze ramowym. Jednak nie powiązała tych uchybień z naruszeniem konkretnych przepisów prawa. Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podała, że Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołanym w skardze przepisem jest art. 627 k.c. Skarżąca nie wskazała zatem w naruszeniu jakich przepisów upatruje oczywistej zasadności skargi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest natomiast stanowisko, w myśl którego dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła przesłanka oczywistej zasadności skargi, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób

naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18). Ponadto wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy powinny być więc przez skarżącą wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, 20 października 2016 r., I PK 59/16, z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15).

Na etapie przedsądu nie ocenia się zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Stanowią odrębną część skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zarzuty podstaw kasacyjnych nie zastępują zatem podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia. Oznacza to, że skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna odrębnie od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać naruszenie przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Brak jest tego we wniosku.

Punkt sporu w sprawie dotyczy kwalifikacji umów. Przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. O kwalifikacji umowy nie decyduje jej nazwa, lecz rzeczywista treść zobowiązania (art. 56 k.c.). Swoboda umów nie jest nieograniczona również na gruncie prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). Przedmiotem umowy o dzieło jest jednostkowy, wyodrębniony efekt pracy wykonawcy, przy czym zamawiane dzieło powinno być określone (zindywidualizowane) już w umowie, czyli przed jego wykonaniem. Wyznacza to obowiązki i uprawnienia stron umowy o dzieło, w tym wykonanie dzieła na ryzyko wykonawcy.

Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie może polegać na powtarzalnych pracach fizycznych. Umowa o dzieło i umowa zlecenia, to odrębne rodzajowo

umowy. Liczba sporów dotyczących tych umów na tle spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest niemała, co wynika zasadniczo z różnych stanów faktycznych, a nie ze skomplikowania prawnego umowy o dzieło i umowy zlecenia. Nie są to nowe umowy w systemie prawa. To system prawa staje się coraz szerszy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r., II USK 429/21). Pozwala na wyodrębnienie różnego rodzaju zobowiązań nieznanych w przeszłości, w których wyróżnia się czy przedmiotem świadczenia dłużnika jest jego praca czy też tylko samo dzieło. Wskazuje na to cały szereg dalszych orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, które potwierdzają, że wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności z reguły nie należy do umowy o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2020 r., I UK 83/19, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2022 r., II USK 474/21).

Zdaniem skarżącej Sąd Apelacyjny oparł się wyłącznie na tym, że uczestnik postępowania wykonywał proste czynności powtarzalne, co w ocenie Sądu miało decydujące znaczenie dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy o świadczenie usług, a także na braku możliwości posługiwania się przez wykonawcę własną inwencją. Tymczasem katalog okoliczności, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę był dużo szerszy. Sąd ten wskazał na brak określenia „z góry” w spornych umowach dat pochówek, ich ilości i sposobu ich wykonania, co wykluczało możliwość przeprowadzenia badania pod kątem występowania wad wykonywanych zadań. Zakwestionowanie przez skarżącą ustalonego przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd II instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12).

Uzasadniając podział umów na umowy rezultatu i starannego działania, nie bez powodu wskazuje się na istnienie stosunków obligacyjnych, w których wierzyciel zainteresowany jest osiągnięciem określonego skutku. Umowy tego typu miałyby więc zobowiązywać dłużnika do osiągnięcia określonego z góry,

sprecyzowanego w treści zobowiązania rezultatu, w przeciwieństwie do zobowiązań starannego działania. Te ostatnie z wymienionych wyróżniałoby to, że dłużnik zobowiązuje się w nich jedynie do dołożenia należytej staranności w dążeniu do osiągnięcia określonego celu, zasadniczo pozostającego poza treścią samego zobowiązania. Standardy starannego działania i umów rezultatu w wielu wypadkach zachodzą na siebie i mają wspólne podmiotowe konteksty. Inne przecież wymogi staranności stawia się profesjonalnemu podmiotowi np. przedsiębiorcy, a inne konsumentowi. Chociaż trudno negować tego rodzaju opis konkretnych stosunków obligacyjnych, to pozostaje jeszcze ocena użyteczności dokonywanych podziałów. Ich podstawę stanowić powinny czytelne, jasno sprecyzowane kryteria, których tutaj brak, oraz, co nie mniej istotne, konsekwencje ich zastosowania (B. Gliniecki, G. Suliński, K. Zagrobelny (w:) M. Stec (red.), Prawo umów handlowych. System Prawa Prywatnego. Tom 5b, Warszawa 2020, rozdział 16.2.2.3. Umowa rezultatu).

Zauważyć należy, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego celu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, na osiągnięcie którego umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (szerzej T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania, Warszawa 1982 r., s. 71). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Dzieło ma w zasadzie postać umożliwiającą jego postrzeganie. Tym samym pozwalającą nie tylko odróżnić je od innych dzieł, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2021 r., III USK 32/21). Jeżeli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania, to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną zmierzającą w kierunku ustalenia jakie

cechy dominują w danej umowie. Pomocne przy kwalifikacji takiej umowy jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia: 10 grudnia 2020 r., III UK 470/19, 1 marca 2022 r., II USK 475/21). Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam co do zasady chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2020 r., I UK 83/19).

Przedmiotem kwalifikacji jest świadczenie, nie zaś zobowiązanie. Zastosowanie kryterium rezultatu oraz starannego działania do stosunku zobowiązaniowego musiałoby się wiązać z uprzednim wyróżnieniem charakterystycznego świadczenia, czyli – w myśl założeń wypracowanych w prawie prywatnym międzynarodowym – świadczenia charakteryzującego całą umowę. W przeciwnym wypadku zobowiązanie mogłoby zostać zakwalifikowane jako rezultat czy też starannego działania jedynie wówczas, gdy wszystkie wynikające z niego świadczenia – co do zasady główne – mieszczą się w tej samej kategorii. Uznanie, że przedmiotem kwalifikacji jest zobowiązanie, wymagałoby więc albo uzupełnienia omawianej koncepcji albo też znaczącego ograniczenia jej zastosowania (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) K. Osajda (red.), Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego. Tom 5. Wyd. 3, Warszawa 2020, rozdział III § 10 VI. Świadczenia w zobowiązaniach rezultatu i starannego działania).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.).